Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38, Telefon 2164
Administr. i Drukarni Polskiej: Kijów, Proreznaja 8, Tel. 1372

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—1 Sekretarz od 6—
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 7—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	miesięcz.	kwart.	pół rocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. na stępny raz, zawiad. żałobne po 40 kop. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Wybory do Rady Państwa.

Wybory się zbliżają.

Terminy wyborów są następujące:

18 września — w Kamieńcu Podolskim;

20 września — w Kijowie;

3 października — w Żytomierzu.

Na te terminy stawić się należy **bezwarunkowo** wszystkim wyborcom.

Pogłoski o bojkocie wyborów przez nacyonalistów rosyjskich nie powinny nas bałamucić.

Niczem się nie zrażając, żadnymi ubocznymi nie powodując się względami, nie zdając rezultatu na los szczęścia, stawajmy do urn wyborczych w **komplecie** i głosujmy solidarnie na naszych kandydatów.

Jest to nasz obowiązek obywatelski, do którego apelujemy.

Apel ten dotąd ani razu nie zawiódł. Wierzymy, że i teraz nie zawiedzie.

Zatem — na wybory!

Nowe kościoły na Ukrainie.

Zaledwie kilka teraźniejszych kościołów na Ukrainie sięga czasów przedrozbiorowych. Najdawniejsze świątynie w Korystyszowie, Berdyczowie (dolny kościół) i Byszowie są z XVII w. Przed 1774 r. na całej przestrzeni teraźniejszej gub. kijowskiej było około dziesięciu parafialnych kościołów. Natomiast rozsiane były gęsto zgromadzenia zakonne (w Fastowie, Białej Cerkwi, Wołodarce, Chodorkowie, Brusiłowie, Łysiance etc.). Zakonnicy objeżdżali ukraińskie dwory, odprawiając nabożeństwa w domowych kaplicach, których było bardzo dużo. Biedniejsi wobec rzadkości łacińskich kościołów uczęszczali do unickich cerkwi, gdzie się mogli modlić i spowiadać po polsku.

Z chwilą skasowania Unii i klasztorów warunki się zmieniły. Wiele ludności polskiej przyłączono do prawosławia, ponieważ (dla braku kościołów) spełniali obowiązki religijne w unickich cerkwiach. Dla pozostałych zaś katolików okazała się natychmiastowa potrzeba większej ilości kościołów i parafii. To też na początku XIX w. w pierwszem mianowicie dwudziestoleciu wzniesiono najwięcej kościołów na Ukrainie, jednocześnie budowały się kościoły w Kijowie, Białej Cerkwi, Motowiłówce, Rokitnej, Nowosiełicy, Koszowatej, Rzyszczowie, Brusiłowie i wiele innych.

W drugiej połowie zeszłego wieku nie mogło być mowy o budowie nowych kościołów, owszem, z powodu wielkich trudności w podtrzymywaniu dawniejszych, wiele kościołów chyliło się do upadku. Po sprawie Krożańskiej na Litwie kościołów więcej nie odbierano i zwolna zaczęto pozwalać na budowę nowych, poprawiać stare. To się odbiło pomyślnem echem i na Ukrainie. Wbrew wszelkim oczekiwaniom sam Pobiedonoscew w czasie bytności w Kijowie, w rozmowie z proboszczem Żmigrodzkim, zwrócił uwagę na konieczność w Kijowie drugiej świątyni. Jakoż wkrótce pozwolenie otrzymano i wielkim kosztem, przeważnie zasługą p. Jankowskiego, stanął wspaniały kościół. O pracy komitetu i szczegółach budowy, a także uroczy tem poświęceniu nie będziemy tu pisali, ponieważ sprawa ta jest dobrze znana czytelnikom „Dziennika".

Obszerną a „praktyczną" świątynię, mającą na uwadze mniej wygląd zewnętrzny, a więcej względy pomieszczenia dużej ilości pobożnych, jakiej niektórzy domagali się dla Kijowa, jest kościół w Machnówce. Dawny, przerobiony ze szpichlerza, zupełnie popękał i groził rozwaleniem się. Zbudowano nowy w tym rodzaju ogromny, jasny, na betonowych filarach, z takiem samem sklepieniem. We wszystkiem widać tu przewodnią myśl — mieć miejsce dla wspólnej modlitwy na długie czasy dla licznej parafii—bodaj skromne i proste. Pierwszorzędna zasługa w budowie tej świątyni pod względem ofiarności i pracy słusznie się należy p. Mataszewskiemu. Nie godziłoby się takiego kościoła postawić w Kijowie, ale jakże to słusznie i roztropnie, teraz, gdy jednocześnie buduje się kilka kościołów na Ukrainie, nie obciążać zbyt społeczeństwa drogiemi budowlami. Dla licznej ośmiotysięcznej parafii wielkiem dobrodziejstwem jest ta świątynia.

Na ogromnej przestrzeni majątków hr. Branickich jest tylko dwa kościoły: w Białej Cerkwi i Stawiszczach. Nie mogły te parafie objąć wszystkich odległych wiosek, dawniej więc jeszcze okazała się potrzeba tuż na granicy tych majątków pobudowania nowego kościoła. Za rzeką obok fabryki Sieniawskiej w Rokitnej stanął śliczny kościołek w lekkim gotyckim stylu, wielką ofiarnością przeważnie dzierżawców i oficyalistów, czasowych mieszkańców tych stron. Polskie majątki w tej parafii są tylko w ręku hr. Branickich. Dawniej i Rokitna należała do tej rodziny. Kościół tu był niezbędny, bo stary drewniany groził zupełną ruiną. Podziwu godna ofiarność ludzi pracy w budowie tej świątyni, tembardziej, że nie mając tu swojej własności, nie czynili tego dla siebie lub dzieci swoich, lecz idealnie, dla ogółu. Kilku ludzi, zamieszkałych tam czasowo, wybitną energią i dobrą wolą pokonało ogromne trudności. Ściśle się wiąże z tym kościołem wspomnienie o p. Kopernickich, p. Łukaszewiczach, p. Szymańskim etc. Gdy po pożarze starego kościoła, w Wigilię Bożego Narodzenia 1907 r. nazajutrz, ks. Trocki w czasie nabożeństwa, odprawianego w pokoju na plebanii, przedstawiał konieczność skończenia nowej świątyni do jesieni i ogłosił 15 sierpnia poświęcenie, zdawało się to niepodobieństwem i mało kto w to wierzył. Robota jednak kipiała i pamiętny dzień 15 sierpnia 1908 roku zgromadził niebywałe tu tłumy, nawet z innych gubernii. Wspaniała procesya z cudownym obrazem z cmentarnej kaplicy przez miasteczko ku kościołowi, liczny zastęp duchowieństwa, śpiewy rozmodlonego ludu, kilka pięknych nauk pamięci dawnego kościołka i ofiarowanie Bogu nowej świątyni silnie oddziałało na religijny nastrój obecnych i dodało otuchy rozproszonemu ludowi naszemu tej okolicy.

W samym Fastowie mieszka przeszło półtora tysiąca drobnej szlachty, która się tu z rozmaitych sąsiednich wiosek przeniosła po odebraniu od niej czynszowej ziemi. Nędza była wielka między tymi ludźmi, umiejącymi pracować tylko na roli. Obecnie, gdy się zwrócili do drobnego handlu i przemysłu, pracy na kolei i fabryce, byt ich może nawet lepszy niż włościan. Wyjątkowo w tej parafii zaczął się szerzyć „sztundyzm" wśród katolickiej ludności. Prawdziwie oddany sprawie teraźniejszy ks. proboszcz Szeptycki, chociaż z pracą wielką, pociągnął odpadłych, a wszystkich parafian tak zainteresował nauką Bożą, że mały drewniany kościół, grożący do tego ruiną, nie może pomieścić w niedzielę i święta pobożnych. Ze śmiałą nadzieją przystąpił przed 8-miu laty ks. Szeptycki do budowy pięknego w romańskim stylu kościoła i, uzbierawszy prawie sam, żebrząc od domu do domu, już około 100 tysięcy, wzbogacił nasz kraj jedną z ładniejszych świątyń. Długi nie pozwoliły w tym roku skończyć i poświęcić kościoła, ale w następnym roku bezwątpienia kościół skończony będzie. Piękna i fundamentalnie zbudowana świątynia na tysiące lat.

W dniu 8 września r. b. J. E ks. biskup Żarnowiecki konsekrował w Wyszewiczach, powiatu radomyskiego, przed trzema laty rozpoczęty, a obecnie skończony kościół murowany, skromny nazewnątrz, a bardzo gustowny i ładny wewnątrz. Uroczystość ściągnęła około sześciu tysięcy ludzi, ubogich „poleszuków", nie brak też było nikogo z okolicznych ziemian, którzy hojnie podejmowali pasterza, tak rzadkiego, a drogiego gościa w zapadłych miejscowościach Polesia. Przyjechawszy z Żytomierza kilkadziesiąt wiorst, przyjął J. E. gościnę u p. Kopernickich w Łętówce, w starym pałacu dawnych biskupów unickich. Tu na powitanie pasterza przyjechało kilkanaście wybitniejszych osób. Wieczorem 7 go przybył J. E do Wyszewicz. Piękna iluminacya terytoryum kościelnego, tłumy ludzi, liczne duchowieństwo czekało na Pasterza. Z parę godzin Pasterz chodził wśród tłumów, rozmawiając z ludem o jego potrzebach, warunkach życia, zachęcał i dawał rady, słuchał skarg i potrzeb jego duchowych. Na drugi dzień od godziny 7-ej rano do 5-ej wieczorem bez przerwy biskup pracował w kościele. W czasie podniosłej przemowy w kościele podniósł J. E. szczególnie zasługę w budowie tej świątyni ks. proboszcza Markuszewskiego i p. R. Wierzbickiego. Po skończonem nabożeństwie blizko dwieście osób gościnnie podejmował na plebanii ks. proboszcz i państwo Bylinowie. Cześć i zasługa za budowę tej świątyni ks. proboszczowi Markuszewskiemu!

Budowa tych kilku świątyń na Ukrainie świadczy o żywotności uczuć religijnych na naszych kresach. Musimy skonstatować zainteresowanie się wielkie naszego społeczeństwa budową świątyń, czynny udział wybitniejszych ludzi świeckich, ogromne przywiązanie ludu do swych świątyń i nabożeństwa, gorliwość młodszego duchowieństwa, musimy skonstatować także, iż zaszły różnice w teraźniejszych warunkach—dawniej kościoły budowały bogate rody, teraz buduje ogół; fundatorów jak niegdyś teraz niema, demokratyzacya społeczeństwa i tu widoczna.

Ukrainiec.

Z sejmu galicyjskiego.

—o—

Mowa Bobrzyńskiego.

Namiestnik Bobrzyński w końcowym ustępie swej mowy wygłoszonej w sejmie lwowskim powiedział co następuje:

„Potrzeby spokoju, od zuważnego przez masy tak polskiej, jak ruskiej ludności, spokoju, niezbędnego dla kulturalnej i ekonomicznej pracy, nie zdołały głębiej zakłócić namiętne walki i spory partyi politycznych. Zakłóciły go w ostatnich czasach sporadyczne wprawdzie, ale nie mniej karygodne akty, które w niektórych pogranicznych powiatach były prostym bandytyzmem, przeszczepionym z zagranicy, w kilku zaś wypadkach doszły do ekscesów przez szowinizm narodowy, któremu się zdaje, że do najwyższych dóbr można zdążać nie drogą płodnej, kulturalnej pracy, lecz drogą gwałtów. We wszystkich tych przypadkach władza policyjna wkroczyła i wkroczy zawsze, gdyby tego zaszła potrzeba, z wszelką energią. Wydane przezemnie w ostatnich dniach ograniczanie posiadania rewolwerów, browningów i innej tego rodzaju broni, powinno jej to zadanie ułatwić. Gdzie groziło zaburzenie spokoju publicznego, tam władza policyjna nie wahała się czynić użytku z ustawy, zakazując demonstracyjnych pochodów lub zgromadzeń, ale czuwała nad tem, aby zakazy takie były ograniczone do istotnej chwilowej potrzeby; jestem

bowiem przekonany, że każdy środek prohibicyjny tępi się łatwo, gdy się go stosuje ponad konieczną potrzebę. Występując w granicach ustawy przeciwko tym, którzy porządek publiczny pragną zakłócić, władza musi unikać tego, by czynności ich nie generalizowano, nie przenoszono na warstwę społeczną lub narodu, która od ich pochwalania w większości swej jest daleką, aby każdemu wybrykowi nie poddawano odrazu i bez należytej podstawy motywu narodowej walki, aby przed tą walką narodową uchronić ogół ludności, która jej nie pragnie i do niej porwać się nie da".

Nagły wniosek.

Na ostatniem posiedzeniu sejmu, ukrainiec, poseł Lewicki, uzasadniał nagły wniosek, żądający, aby sejm wezwał komisyę do sprawy reformy wyborów, aby gotowy projekt przedstawiła w przeciągu trzech tygodni. Poseł Stanisław Głąbiński, oraz rusini Senyk i Petruszewicz popierali nagłość wniosku Lewickiego. W głosowaniu sejm odrzucił nagłość. Po ogłoszeniu wyniku głosowania rusini, Makuch i Petruszewicz zawołali: „Hańba!" Marszałek Stanisław hr Badeni, usłyszawszy te słowa, prosił Petruszewicza, aby do sejmu lwowskiego nie wprowadzał zwyczajów innych parlamentów. Słowa marszałka przyjęto oklaskami.

Zjazd górników i hutników polskich we Lwowie.

Donieśliśmy już o otwarciu obrad drugiego zjazdu hutników i górników polskich we Lwowie. Otóż zjazd ten w tym roku przeszedł wszelkie oczekiwanie, gdyż zgromadził wybitnych górników ze wszystkich prawie zaborów. To też można się spodziewać poważnych wyników z jego obrad. Już dotychczasowy rezultat pracy górników polskich jest nader dodatni. Utrwalenie bytu szkoły sztygarów na Śląsku, monografia Zagłębia Krakowskiego, wydanie zawodowego noworocznika górniczego „Szczęść Boże" oraz utworzenie jednolitego Związku górników na całą Austryę, który z podobnymi Związkami w innych zaborach w zawodowej pozostaje styczności—oto dorobek czteroletniej pracy górników polskich, który przynosi im chlubę. Organem „Związku" jest pismo „Szczęść Boże", informujące członków o wszystkich sprawach, dotyczących polskiego górnictwa, których ze względu na ich społeczne znaczenie w pismach fachowych drukować nie można.

Pierwsze posiedzenie zjazdu po naradach wstępnych odbyło się w sobotę.

Poseł Zirański otwierając obrady w zastępstwie prezesa delegacyi p. Kontkiewicza, który z powodu choroby na Zjazd nie przybył, przedstawił pokrótce działalność delegacyi, poczem nastąpiły sprawozdania z poszczególnych czynności delegacyi.

Radca Zdz. Kamiński referował sprawy Pamiętnika I Zjazdu polskich górników, omawiając trudności przy wydawaniu Pamiętnika, co opóźniło jego wydanie.

Wielką zasługę ma pamiętnik ze względu na ustalenie polskiej terminologii górniczej. Pamiętnik został rozesłany uczestnikom i do bibliotek publicznych i dziś jest już bibliograficzną rzadkością.

Następny referat wygłosił inżynier Schleifer w sprawie szkoły górniczej w Dąbrowie.

Akcyę w sprawie szkoły podjęto w lutym 1907. Dnia 7 kwietnia zainicyowane przez St. Del. posiedzenie reprezentantów galicyjskich kopalń węgla, subskrybowało koron 5,000 jednorazowo na koszty założenia szkoły, oraz koron 2 000 rocznie na jej utrzymanie.

Przez lato prowadzoną była energiczna akcya w prasie i zapomocą wiecców ludowych na Śląsku—w dniu 13 października zwołała St. Del. ankietę w sprawie szkoły. Ankieta oświadczyła się za natychmiastowem otwarciem szkoły. St. Del. przychyliła się do zdania ankiety i otworzyła z dniem 1-go grudnia 1907 szkołę w Dąbrowie na Śląsku.

Utrzymanie szkoły przez pierwsze 2 lat istnienia kosztowało 30 960,39 z czego Delegacya, względnie związek G. H. P. pokryła 9,408,46 koron z własnych funduszów.

St. Radca Jastrzębski referował sprawę Monografii węglowego Zagłębia krakowskiego. Referent przedstawił podział tej pracy na 4 działy, podając nazwiska kilkunastu współpracowników, którzy podjęli się bezinteresownie współpracownictwa. Wszelkie klisze wykonały zakłady krajowe. I i II części wydano 300 egz., III części 500 egzemplarzy.

P. Roman Rieger przedstawił referat w sprawie kalendarza górniczego, a następnie sekretarz Delegacyi stałej, docent Adam Łukaszewski, przedstawił sprawozdanie z działalności administracyjnej i organizacyjnej St. Delegacyi i Związku górników i hutników polskich. Działalność tę będziemy mieli sposobność jeszcze obszerniej omówić.

Ostatni referat o organizacyi akademickiej młodzieży górniczej wygłosił p. Stefan Zatrzewski.

Organizacya młodzieży akademickiej miała 3 ogniska, a to tow. „Sarmacya" w Freibergu, „Czytelnia polska" w Loeben i „Czytelnia polska" w Przybramie. Doszło do związku tych towarzystw, a w r. 1909 komitet organizacyjny podjął akcyę celem zbrania wiadomości o studyujących górnictwo polakach. Pierwsze ognisko udało się zawiązać w Belgii w Mons, gdzie przystąpiło 16 członków. W ostatnim czasie nawiązano stosunki z organizacyą polskiej młodzieży w Petersburgu, która jest najsilniejszą organizacyą zarówno pod względem ilości członków, jak i finansowych zasobów. Obecnie Związek obejmować będzie 214 członków, a to 96 w Loeben, 22 w Przybramie, 10 w Freibergu, 16 w Mons i 110 w Petersburgu.

Nastąpiły sprawozdania informacyjne stowarzyszeń górniczo-hutniczych, a mianowicie Sekcyi górniczo-hutniczej w Dąbrowie, Warszawskiego oddziału Tow. popierania przemysłu i handlu, Tow. górniczego w Krakowie, Kraj. Tow. naftowego we Lwowie, Związku techników wiertniczych w Borysławiu. Sprawozdawcami byli p. Stokowski, dr. Bartoszewicz, Hendrich i Libelt.

Z prasy rosyjskiej

O decydującem posiedzeniu sejmu finlandzkiego, o którem czytelnicy nasi wiedzą już z telegramów, tak piszą między innemi „Birżewyja Wiedomosti":

«Odpowiedź reprezentantów narodu finlandzkiego jest taka sama, jak w ciągu dwóch lat ostatnich, jak w komisyi Chartonowa i w ostatnim sejmie zwyczajnym: *non possumus!* Trzymając się stale swego prostego niejnego poglądu parlamentarzyści finlandzcy powtórzyli przez usta niezmiennego talmana Swinhufvuda opinię większości narodu o prawie z dnia 17 czerwca i to w formie bardziej kategorycznej, niż kiedykolwiek. W gruncie rzeczy, mówiąc bez osłonek, ogłoszono w Finlandyi opór bierny wobec prawa z dnia 17 czerwca. W imieniu sejmu i kraju talman Swinhufvud oznajmił, że prawo to jest niezgodne z prawami zasadniczemi Finlandyi i jako takie nie obowiązuje ani obywateli finlandzkich, ani urzędników, ani sejmu.

«Jedyną odpowiedzią na to może być oczywiście tylko rozwiązanie sejmu z dalszemi konsekwencyami, płynącemi z nieuznawania przez finlandczyków prawa, uchwalonego przez obie izby i zatwierdzonego przez Monarchę.

«Prawdziwy i wyraźny kryzys w stosunkach rosyjsko finlandzkich nastąpił właśnie teraz. Teraz bowiem zaczyna się opór bierny wobec prawodawstwa ogólno-państwowego. Oporowi temu, bez względu na jego wyniki, przepowiadamy jednocześnie ciężką dla obu stron przewlekłość, stratę energii na to, bez czego łatwo można byłoby się obejść».

Widocznie nie tak łatwo, jak się to zdaje „Birżew. Wiedom.". Nie upór przecież mówi przez usta finlandczyków: *non possumus*.

O wyborach do Rady Państwa na Litwie i Rusi piszą „Ruskija Wiedomosti":

«Wybory obecne będą dokonane na podstawie dawnej ordynacyi i trudno przypuszczać, że skończą się one inaczej, niż dawniej, a mianowicie zupełnem zwycięstwem polaków.

«Zrozumiała jest oczywiście rzecz, dlaczego irytuje się tak skrajna prawica, która z jednej strony zamierza bojkotować wybory, przynajmniej w niektórych guberniach, a z drugiej obmyśla środki, w jaki to sposób można będzie usunąć polaków z Rady Państwa przed upływem terminu trzyletniego na który zostaną obrani. Prawo istniejące nie daje takiej możności, ponieważ art. 12 suplementu do art. 12 ustawy Rady Państwa zastrzega kategorycznie, że po wprowadzeniu instytucyi ziemskich w guberniach, które ziemstwa nie posiadają, «nowe wybory posłów do Rady Państwa dokonywane są w zgromadzeniach gubernialnych dopiero po upływie trzylecia, na które... w odnośnych zjazdach zostali obrani posłowie dawniejsi.

«To też wprowadzenie ziemstwa nie wpłynie na termin mandatów posłów, którzy teraz zostaną obrani. Na to, ażeby cośkolwiek w tym względzie zmienić, za mało byłoby nawet znieść art. 12 suplementu do art. 12, a wypadłoby zastosować inne jeszcze środki, z istoty swej antykonstytucyjne».

Na to chyba skrajna prawica nie będzie się bardzo oglądała przy „wyrzucaniu" polaków z Rady Państwa.

(J)

Z wystawy winnickiej.

Winnica, 8 września.

Jądrem, kwintesencyą wszelkiego rodzaju zjazdów, a więc i wystaw, bywają wygłaszane referaty.

Niestety, obie wystawy — humańska i winnicka — w referaty nie obfitowały, a te, które były wygłoszone, nie zawsze z łona samego pokazu wypływały, a przeważnie były do wystawy danej luźnie.. przyczepione.

W dniu 7 b. m. w Winnicy na posiedzeniu miejscowego Towarzystwa rolniczego wygłoszono dwa referaty: p. L. Zdrojewskiego—„Projekt Towarzystwa produkcyi nasion buraków cukrowych" i p. Douglasa — „Organizacya rolników, mająca na celu podniesienie cen zboża".

Referat p. Douglasa był dosłownem powtórzeniem takiegoż referatu, wygłoszonego w Humaniu, referat zaś p. Zdrojewskiego poruszał tęż samą kwestyę, którą zajmował się w swoim referacie i dr. Mroziński w Humaniu. Tylko każdy poruszał kwestyę z odmiennego punktu widzenia.

Dr. Mroziński, którego projekt drukowaliśmy w swoim czasie, radby zjednoczyć wszystkich producentów krajowych, a przedewszystkiem ziemian i dzierżawców, tak zwanych „plantatorów", plantujących nasiona dla firm, czy to miejscowych, czy zagranicznych, aby ci, wyzwoliwszy się z pod supremacyi firm przeważnie niemieckich, dających elity i firmę, a zagarniających cały zysk, wzięli całość przedsiębiorstwa w swe ręce i, zjednoczywszy się, produkowali nasiona buraczane na własną rękę.

Myśl p. Mrozińskiego w zasadzie niezmiernie sympatyczna, jednak zabarwiona silnie optymizmem, była przyjęta przez liczne audytoryum przychylnie, ale następne przemówienia dowodziły, że podany projekt grzeszy niezmiernie ważnemi usterkami.

Według słów inżyniera C. Rytla, znanego hodowcy, p. Mroziński zanadto lekko i powierzchownie traktuje stronę techniczną, produkcyę elit, będącą kamieniem węgielnym interesu. Nadto inżynier Rytel w kilkakrotnem przemówieniu wskazywał na brak opracowania strony finansowej przedsiębiorstwa.

P. Bogdański, dyr. syndykatu rolniczego w Starokonstantynowie w parokrotnem przemówieniu kładł nacisk na konieczność organizacyi przedsiębiorstwa na podstawach kapitalistycznych i zrobił słuszną uwagę, że zamierzając toczyć walkę z olbrzymiemi firmami zagranicznemi, rozporządzającemi olbrzymimi środkami finansowymi, należy i nowemu przedsiębiorstwu dać mocne podstawy finansowe.

P. Lorez, w krótkiem, lecz treściwem przemówieniu, zbijał zbyt różowe nadzieje p. Mrozińskiego na zbyt w Królestwie, dowodząc, że samo Królestwo zaledwie małą cząstkę produkowanych u siebie nasion spożywa, wysyłając własną produkcyę do nas i w głąb Rosyi.

Zaznaczam, że nikt z wymienionych mówców przeciw projektowi p. Mrozińskiego zasadniczo nie oponował. Owszem, wszyscy byli za wprowadzeniem w czyn jego idei, dowodzili tylko, że sposób i forma realizacyi jest trudna do urzeczywistnienia.

Jako bezwzględni zwolennicy idei p. Mrozińskiego przemawiali pp. Sawostjanow i Rewa.

Po zamknięciu dyskusyi wybrano komisyę, która ma zająć się dalszem opracowywaniem projektu. Do tej komisyi weszli pp. Dunin, Florkowski, L. Rogoziński, Szmidt, Sawostjanow, Mroziński, Lorez i Bogdański.

P. Zdrojewski do zrealizowania projektu Towarzystwa hodowli nasion buraczanych dąży zupełnie innemi drogami i z innych założeń wychodzi. P. Zdrojewski plantatorów zostawia na boku i ich losami się nie interesuje.

Chce on zorganizować Towarzystwo akcyjne na wskróś kapitalistyczne, do którego plantatorzy pozostaną w tym samym stosunku, w jakim są dziś do przedsiębiorstw zagranicznych. Plantator może być jednocześnie akcyonaryuszem, jak i na odwrót — akcyonaryusz plantatorem, co jedno od drugiego jest zupełnie niezależne.

Podstawą interesu jest kapitał akcyjny, projektowany w sumie 2,500,000 rb., Towarzystwo rozpoczyna działalność po zebraniu 1 500,000 rb. kapitału akcyjnego, jedna akcya ma wartość emisyjną 250 rb., głos posiada właściciel 25 akcyi — drobni akcyonaryusze mogą się łączyć w grupy po 25 akcyi, celem posiadania głosu. Towarzystwo ma prawo nabywania ziemi na własność do 1,000 dziesięcin; osób wyznania mojżeszowego nie może być więcej niż $^1/_3$ i nie mają oni biernego prawa wyborczego do zarządu.

Nadto ustawa przewiduje możność nabycia już istniejącego przedsiębiorstwa, a w referacie zaznacza p. Zdrojewski, że na początek Towarzystwo posiłkować się będzie kupnemi elitami, póź[n]iej produkować będzie własne, już to w kraju, już to za granicą, tam — gdzie to się okaże odpowiedniejszem i bardziej celowem.

Produkcya roczna nasion wyniesie 300,000 pudów.

Projekt p. Zdrojewskiego opracowany starannie. Znać tam rękę i umysł nie tuzinkowego finansisty. Referat ten nie wywołał niemal całkiem rzeczowej dyskusyi. Słyszeliśmy tylko głosy, domagające się tego lub innego wyjaśnienia, lub odbiegające zgoła od tematu. Słuszną była tylko uwaga p. Leona Rogozińskiego, który zaznaczył, że pożądanem byłoby połączenie poczynań humańskich z winnickiemi, bowiem dwie takie organizacye na nasz kraj byłyby za dużo.

Po zamknięciu dyskusyi proszono p. L. Zdrojewskiego wraz ze współautorami projektu o zatrzymanie w swem ręku dalszej organizacyi przedsiębiorstwa i zaczęto zbierać podpisy na akcye.

Chętnych na razie znalazło się wielu, podpisano się na sumę około 300 000 rb.

Streszczenie referatu p. Douglasa odkładam do następnej korespondencyi.

Ahasverus.

Bez maski.

Poznań... Śląsk... Mazury Pruskie.. ziemia kaszubska—są to terminy geograficzne, które naszym sercom kresowym dają sposobność do peryodycznego wylewu uczuć z zakresu łatwego i do niczego nie obowiązującego patryotyzmu...

Taką samą poniekąd rolę odgrywa Kongresówka i Galicya z Krakowem, a nawet.. Ameryka, gdzie parę milionów „naszych braci", utworzywszy „czwartą dzielnicę", o zachowanie „bytu narodowego" srodze... walczyć powinno (!)...

Cieszymy się, gdy „tamci polacy" składają dowody siły, rozumu, ofiarności i hartu; smuci nas ich lekkomyślność, bezmyślność lub zaprzaństwo; i w tym ostatnim wypadku jesteśmy pełni oburzenia i pogardy, a na winowajców rzucamy — surową anatemę...

Gdyby jakaś kulturalna instytucya polska w Chicago upadła wskutek braku poparcia, nazywałoby się to u nas rzeczą „nie do pojęcia"; gdyby „jedyne pismo polskie" w jakiejś dzielnicy, liczącej kilkakroć sto tysięcy polaków (ale bardzo od nas odległej) nie mogło egzystować o własnych siłach, byłoby to według opinii tutejszych kresów „poprostu straszne"; kiedy Iks, przypuszczam na Mazurach Pruskich, wyprzedaje ziemię, to nazywamy go wzgardliwie „sprzedawczykiem", a gdyby tak czyniło systematycznie i stale setki Iksów, nazwalibyśmy takie zjawisko—„potwornem"!

I tak dalej, bo lista postulatów, jakie „tamtym polakom" stawiamy i liczba naszych trosk i oburzeń wskutek ich grzechów i przewinień narodowych nie ma ani granic, ani miary.

Surowi jesteśmy ogromnie...

I inaczej, podobno, nie można, bo—„jeżeli w garść nie weźmiemy naszego sumienia narodowego, tośmy z kretesem przepadli i basta!"

A przytem taka pilna baczność i surowe przestrzeganie cnót polskich u... „tamtych", ogromnie nam ułatwia życie własne..

Kto pilnuje innych, ten, naszem zdaniem, ma prawo nie myśleć—... o sobie.

„Tamci"—to zasada, której przestrzeganie.. na odległość, nikogo z nas nic nie kosztuje; a my...

To, jakoby, trudno..

Życie, proszę państwa, jest ciężkie; na zabawkę „w romanse" nie pozwala...

Kochajmy więc „zasadę"... byleby nam życia nie psuła..

Nie wyzbywajmy się „patryotyzmu", ale trzymajmy go za drzwiami, bo „w domu" odbywa się szorowanie podłóg i warzenie strawy, zaś w gabinecie do pracy trzeba się niemało napocić, aby zapomocą najryzykowniejszych nawet... kompromisów z przedmiotem „umiłowań gorących"—najłatwiej i najwygodniej taczkę swojej egzystencyi przepychać było można.

Słowem dwa oblicza: — jedno surowe i nieprzebaczające, bo „nie można łajdactw narodowych" tolerować u... „tamtych"; i drugie—ze skromnie spuszczonemi o zymu, aby „koniecznymi brudami" własnej drogi sumienia swego „napróżno" nie męczyć...

Czarny Jegomość

KRONIKA.

Kalendarzyk

Dziś 14 (27) Podwyższenie Krzyża św.
Jutro 15 (28) Nikodema.

Wschód słońca godz. 5 — 49
Zachód słońca godz. 5 — 55
Długość dnia godz. 12 — 6

— **Z kij. rz.-kat. Tow. dobroczynności.** W dniu 18 września o godz. $3^1/_2$ po połud. w sali klubu polskiego „Ogniwo" odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków kij. T-wa dobroczynności. Porządek dzienny między innemi obejmuje: rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania z działalności T-wa w r. 1909; rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza budżetu na r. 1910 i omówienie planu działalności T-wa; wybory: a) 4-h członków zarządu Tow. dobroczynności wzamian z kolei ustępujących pp. Andrzejowskiego Józefata, Kimajera Józefa, Kamarnickiego Karola, Radnickiego Ignacego; b) 2-ch kandydatów na członków zarządu T-wa dobroczynności wzamian ustępującego z kolei p. Iwanickiego Karola i na miejsce p. Chojeckiego Dyonizego, który wszedł do zarządu; c) 3-ch członków komisyi rewizyjnej; d) 2-ch kandydatów na członków komisyi rewizyjnej.

W razie niedojścia do skutku walnego zgromadzenia w dniu oznaczonym następne walne zebranie członków kij. rz. kat. T-wa dobroczynności na mocy § 47 będzie prawomocnem niezależnie od ilości obecnych na niem członków.

Członkowie, którzy nie opłacili składki za rok bieżący (1910), nie mają prawa uczestniczenia w zebraniu członków; opłata rocznych składek będzie przyjmowana przy wejściu do sali.

— **Z Koła kobiet.** Zarząd Koła kobiet polek projektuje na wtorek, dn. 21 września, zabawę popołudniową pod nazwą „Herbatka" na rzecz instytucyi Koła kobiet polek.

— **Nowy teatr w Kijowie.** Przedsiębiorca ogrodu miejskiego W. Dagmarow wystąpił do rady miejskiej z propozycyą wybudowania na terytoryum ogrodu Chateau des Fleurs teatru zimowego na 1.500 osób. Według kosztorysu budowa gmachu wyniesie 140,000 rubli.

— **„Kijewlanin" agituje...** We wczorajszym numerze organu p. Pichny znajdujemy wiadomość, że w Bilce u posła do Dumy Państwowej Suwczyńskiego odbyło się zgromadzenie „obywateli rosyan z gub. kijowskiej", którzy jednogłośnie postanowili od wyborów posła do Rady Państwa się usunąć.

Ale znowu „Kijewlanin" dyskretnie milczy o tem, ilu było tych „obywateli" i czy wszyscy mieli cenzusy wyborcze do Rady Państwa...

— **Z politechniki.** „Ekonomiczna komisya, która zajmuje się układaniem list z określeniem zamożności starających się o zwolnienie od wpisu, podaje do wiadomości studentów politechniki, iż listy z wyszczególnieniem ich sytuacyi materyalnej można podawać tylko do dnia 20 b. m.

Listy te będą wydawane w kancelaryi zarządu „komisyi" codziennie od 11 do 1 po południu.

Prócz tego „komisya" zawiadamia, iż przy wydawaniu list na zasadzie uchwały z dnia 1 maja 1910 r. będzie pobierała rubla od każdego studenta, podającego prośbę o zwolnienie od wpisu.

Pieniądze jednak będą natychmiast zwracane tym, którzy pomimo podanej prośby nie zostali zwolnieni od wpisu, pozostałe zaś wpływają do kasy „Towarzystwa pomocy dla niezamożnych studentów".

— **Sprawozdanie z kampanii żywnościowej.** Gubernialny zarząd ziemski złożył sprawozdanie z operacyi żywnościowych w okresie od d. 1 listopada 1907 r. — 1 sierpnia 1910 r. Straty ziemstwa w ciągu kampanii żywnościowej wyniosły 21,132 rb. Powstały one stąd, że od kwietnia r. 1908 nastąpiła zniżka w cenach żyta i z 1 rb 24 kop. za pud spadły one w końcu roku do 80 kop., a nawet 50 kop., ponieważ znaczna jego część uległa zepsuciu. Mimo to ziemstwo ma nadzieję pokryć ten deficyt, ponieważ wytoczyło ono już procesy dostawcy zboża o 8,100 rb., zarządowi kolei o 19 258 rb. odszkodowania za nieprawidłowe dostarczanie zboża.

— **Ludność miasta Kijowa.** Według informacyi, posiadanych przez policyę kijowską ludność, Kijowa w roku bieżącym wynosi 471,000 osób, od roku zeszłego zwiększyła się zatem o 20 tysięcy osób!

— **Nowy rozkład rektyfikacyi spirytusu.** Dnia 1 stycznia 1912 roku upływa termin kontraktów na rektyfikacyę spirytusu dla potrzeb monopolów rządowych w rektyfikacyach i ich filiach, i dostawę ustanowionej ilości spirytusu rektyfikowanego, które to kontrakty zawarte były z osobami prywatnemi w guberniach: kijowskiej, podolskiej, połtawskiej, ekaterynosławskiej, czernihowskiej, kurskiej, chersońskiej, besarabskiej, taurydzkiej, stauropolskiej, czarnomorskiej z okręgiem kubańskim, okręgu wojska dońskiego, woroneskiej, kurlandzkiej, inflandzkiej i estlandzkiej. Wobec tego zarządzający akcyzą zalecił zawierać umowy prewencyjne na lat 6 od d. 1 stycznia 1912 roku do 1 stycznia 1918 r. Zastrzeżono przytem, że ogólna suma zobowiązań skarbu co do rektyfikacyi spirytusu nie powinna przewyższać ilości spirytusu, jaka wyznaczona została miejscowym gorzelniom według rozkładu na rok bieżący. Umowy prewencyjne winny być przedstawione do d. 1 grudnia w zarządzie centralnym, gdzie zostanie rozpatrzony cały plan rektyfikacyi i po przedstawieniu go ministrowi skarbu zostaną zawarte ostateczne umowy.

— **Postanowienie obowiązujące.** Gubernator zatwierdził opracowane przez kijowską radę miejską postanowienie obowiązujące o urządzeniu i utrzymaniu kanalizacyi w posesyach miasta Kijowa i o jej użytkowaniu.

— **Podatek szacunkowy w Kijowie.** Wobec tego, że ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza opodatkować na rzecz miast niektóre nieruchomości, które według ustawy miejskiej z roku 1892 nie opłacały podatku szacunkowego, gubernator kijowski zażądał od zarządu miejskiego przedstawienia odnośnych danych. Dane te zostały zebrane i według przybliżonego szacunku wartość nieruchomości, należących do skarbu, ministerstwa oświaty, towarzystwa Czerwonego Krzyża, szpitala żydowskiego, zarządu kolei Poł.-Zach., klasztoru Pokrowskiego, zarządu więzień, seminaryum duchownego, cerkwi parafialnych i kollegium Pawła Galagana wynosi 5,011,560 rub.; w razie opodatkowania tych nieruchomości da ten podatek w przybliżeniu 42,000 rub. rocznie, licząc 8,4 proc. od rubla czystego dochodu.

Ostatnie oszacowanie nieruchomości miejskich miało miejsce w 1904 roku. Ogólny szacunek nieruchomości opodatkowanych na rzecz miasta wynosił 77,023,355 rb., ogólny zaś dochód z nich 18 007,394 rb. W roku bieżącym według obliczeń ma wpłynąć z podatku szacunkowego do nieruchomości m. Kijowa ogółem 645,000 rb. W roku zeszłym wpłynęło z tego źródła do kasy miejskiej 490,482 rb. 58 kop.

— **Z towarzystwa lotników.** Zarząd kijowskiego towarzystwa lotników podaje do wiadomości, że „Pogadanki naukowo-techniczne" dla członków towarzystwa lotników będą się odbywały dwa razy miesięcznie w poniedziałki, w tydzień po poniedziałkach Towarzystwa fizyczno-matematycznego przy uniwersytecie św. Włodzimierza. Pierwsza pogadanka będzie miała miejsce dnia 20 września st. st. od godziny 8—11 wieczorem w mieszkaniu kancelaryi zarządu. Puszkińska 8 m. 2.

— **W sprawie sprowadzania kamienia.** Radny Orgis von Rutenberg złożył protest przeciw uchwale zarządu miejskiego, który się zgodził na przyjmowanie kamienia, sprowadzanego ze Szwecyi, w Libawie i wypłacenia zań całej należności gotówką. Stosownie do uchwały rady miejskiej kamień uprzednio powinien być poddany próbom na trwałość w politechnice.

Przy przyjmowaniu w Libawie, przyjmujący transport kostek nie będą tam mieli ani czasu, ani środków do zbadania jego trwałości. Co do wypłacenia należności—p. Orgis wskazuje na to, że pożyczka brukowa po pokryciu zobowiązań, jest już wyczerpana a nowych funduszów miasto nie posiada. P. Orgis prosi o rozpatrzenie protestów w radzie miejskiej.

— **O tępienie szczurów.** Rektor uniwersytetu, do którego zwrócił się zarząd miejski z prośbą o wskazanie mu osoby, która mogłaby pokierować akcyą tępienia szczurów, odpowiedział, iż z prośbą taką należało zarządowi zwrócić się do instytutu bakteryologicznego.

— **Nadzór sanitarny na dworcu.** Naczelnik kolei Poł.-Zachod. zawiadomił prezydenta miasta, iż na dworcu został przygotowany lokal dla personelu nadzoru sanitarnego nad przyjeżdżającymi z Odesy.

— **Nadużycia na kolejach Poł.-Zachodn.** Onegdaj wyjechał do Odesy wydelegowany przez naczelnika kolei K. Niemieszajewa, rewizor służby materyalnej, p. Szulc dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie... braku 450,000 cegieł na składzie w Odesie. Nadużycie to zostało wykryte przez przedstawiciela kontroli państwowej A. Zemmela.

— **Biura informacyjne na kolejach.** Ministerstwo komunikacyi postanowiło utworzyć na kolejach specyalne biura informacyjne dla publiczności, oraz wydać krótkie przewodniki po różnych częściach państwa. Zamiar ten zostanie urzeczywistniony w najbliższym czasie. Ministerstwo zaleciło poszczególnym kolejom następujące punkty wytyczne w tej sprawie. Początkowo biura informacyjne winny być urządzane przy większych miejskich stacyach kolei rządowych, które zajmują się sprzedażą biletów pasażerskich, mianowicie przy stacyach miejskich w Kijowie, Petersburgu, Moskwie, Warszawie, Charkowie, Odesie i Irkucku.

Biura informacyjne będą udzielały następujących informacyi ustnych: cena biletów kolejowych, czas odejścia i przybycia pociągów, najdogodniejsza komunikacya bezpośrednia, połączenia z komunikacyą parostatkową i inną. Informacye piśmienne będą udzielane po opłaceniu wydatków pocztowych. Za ścisłość udzielanych informacyi biura prawnie nie będą odpowiedzialne.

— **O odszkodowanie.** Zarząd T-wa tramwajowego zawiadomił prezydenta miasta, że posiada dowody techniczne i prawne na to, że zawieszenie ruchu tramwajowego na Kreszczatyku z powodu robót kanalizacyjnych nie było koniecznem. Wobec tego T-wo będzie dochodziło swych strat na zarządzie miejskim. Oprócz tego zarząd tramwajowy składa z siebie odpowiedzialność za nieszczęścia, które mogą się zdarzyć z powodu krążenia elektrowozów po niewłaściwym torze.

— **W sprawie uporządkowania ulicy.** Na żądanie prezesa komisyi brukowej, aby T-wo tramwajowe dokonało zmian w urządzeniach ulicznych na M.-Włodzimierskiej, jak to — przełożyło rury wodociągowe, gazowe, kanalizacyjne, przesunęło słupy telegraficzne i t. d., zarząd tego ostatniego odpowiedział, że T-wo było obowiązane dokonać zmian w urządzeniach ulicznych o tyle, o ile to było potrzebne dla przeprowadzenia toru tramwajowego na M.-Włodzimierskiej i zrobiło to jeszcze w roku zeszłym. Inne zaś zmiany, związane z przerobieniem ulicy, nie należą do T-wa.

— **Zadowoleni z siebie.** Kijowski zarząd miejski zupełnie różni się z zapatrywaniem całej ludności miasta na sposób prowadzenia wszelakich robót ulicznych. Wczoraj na zapytanie gubernatora w sprawie skarg publiczności na zbyt powolne zakładanie kolektora na Kreszczatyku, gdzie od wczesnej wiosny wskutek gór, dołów, nasypów, kup kamieni i t. p. każdy przechodzień ustawicznie narażony jest na utratę zdrowia a nawet życia, zarząd miejski odpowiedział, że według niego wszystko jest w porządku, roboty około zakładania kolektora prowadzone są bardzo szybko, i doszły już do domu opatrzonego Nr. 5, „utrudnienia ruchu kołowego i pieszego nie można wcale zauważyć" przechodzenie zaś przez ulicę jest nader ułatwione za pomocą mnóstwa wiszących mostków. Jakie to „mostki" każdy już chyba na sobie doświadczył.

— **Cholera.** Wczoraj w Kijowie nie zarejestrowano ani jednego wypadku zasłabnięcia z symptomatami cholery, analiza bakteryologiczna nie stwierdziła nowych wypadków cholery, nie umarł nikt. W szpitalu

Al ksandrowskim znajduje się jeszcze 8-miu chorych na cholerę. Ogólne cyfry zasłabnięć i śmierci w Kijowie w ciągu całego okresu epidemii pozostają te same — 1205 i 460.

— Kijowski gubernialny zarząd ziemski w d. 12 i 13 b. m. otrzymał następujące dane o stanie epidemii na prowincyi:

Pow. czerkaski. We w. Podoro na zachorowała 1 osoba, zmarła 1.

Pow. lipowiecki. W Monasterzyskach zachorowało 15 osób, zmarło 7.

Pow. wasylkowski. W Białej Cerkwi zmarło 5 osób, w Nastaszkach zachorowało 2, zmarła 1, w Briukach zach. 14, zm. 2, w Olszanicе zach. 3, w Kowalówce zach. 4, w Ustynówce zach. 1, w Pologach zach. 4, zmarło 2.

Pow. zwinogródzki. W Bosówce zach. 7, zm. 1.

Pow. taraszczański. W Cehym Chutorze zach. 20, zm. 16.

Pow. humański. W Niercbałkach zachorowało 4, zmarło 3, w Targowicy zach. 4, zm. 2, w Zielonkowie zach. 2, zm. 2.

Pow. skwirski. W Rużynie zachorowało 2.

Ogółem w ciągu ostatnich dwu dni zarząd ziemski otrzymał wiadomość o 83 wypadkach zasłabnięć i 42 wypadkach śmierci. Od początku epidemii zaregestrowano 5,903 wypadki cholery, z nich 2,835 śmiertelne.

— DEZERTER. Do cyrkułu łybedzkiego zgłosił się onegdaj szeregowiec ze szczyrowskiej komendy konwojowej, P. Dorochin i oświadczył, że w r. 1905 roztrwoniwszy 25 rubli rządowych, zbiegł i dotychczas ukrywał się w Odesie. Dezertera aresztowano i dla sprawdzenia tożsamości wysłano go do Szczygier.

— KRADZIEŻE. Z mieszkania Afanasiuka (W. Żytomierska nr 6) zrabowano 180 rb.

— Przy ul. Prezerowskiej nr 26 okradziono Goreckiego.

— I. Szontyckiemu (ul. Saksońska 89) skradziono z kieszeni 300 rb.

— W jadłodajni Richerta (N. Wał nr 15) wyciągnięto Bohatyraszemu z kieszeni pieniądze i paszport. Złodzieja Chodiuka ujęto, ale ten zdążył już rzeczy kradzione oddać swemu wspólnikowi, który zbiegł. Jednocześnie z Chodiukiem ujęto w jadłodajni kilku bandytów.

— ŚMIERĆ W CYRKULE. W cyrkule bulwarowym zmarł w niedzielę pijany człowiek, z wyglądu «bosiak». Zwłoki odwieziono do prosektoryum.

— KRWAWE STARCIA. Na Poczajsku robotnik Samsonow wszczął bójkę z żoną. Obecny przy tem Dormanowicz chciał uspokoić bijących się małżonków. Jednak nie oceniono jego dobrych chęci i otrzymał takie silne uderzenie, że padł bez czucia na podłogę. Odwieziono go do szpitala.

— Na Gogolewskiej podczas bójki Sieronko otrzymał ranę w biodro.

— Przy W. Żytomierskiej Nr 13 Dofiman rzucił się z nożem na żonę i pokaleczył jej twarz i plecy.

— ZA STAN ANTYSANITARNY. Z rozporządzenia p. gubernatora za antysanitarny stan koszar dla robotników (Nikolska 16), i stacyi tramwajowej na rynku św. Trójcy skazano zarząd T-wa tramwajowego na 350 rb. kary.

— LOSY «APOLLA» I «OLIMPU». W odpowiedzi na prośbę przedstawicieli «Olimpu» i «Apollo», aby odłożyć termin przeniesienia obu zakładów na przedmieścia, p. gubernator oświadczył, że pierwotne jego rozporządzenie jest nieodwołalne.

— BEZPRAWNA SPRZEDAŻ WÓDKI. Onegdaj w rejonie cyrkułu płoskiego wykryto w trzech miejscach tajny handel wódką: w piwiarni przy ul. S. Zabarskiej Nr 103, w mieszkaniu Semeńczuka przy tejże ulicy Nr 19 i przy ul. Zapadińskiej Nr 40 w mieszkaniu Juszki.

— USIŁOWANIA SAMOBÓJSTWA. W domu Nr 43 przy ul. Turgieniewskiej otruła się Natalia I.

— Na W. Wasylkowskiej koło domu Nr 23 — niejaki Włodzimierz G. zażył w celu samobójczym kwasu karbolowego. Przyczyny kroku desperackiego w obu wypadkach — nieznane.

— STRZELANINA NA SZULAWCE. W niedzielę o godz. 3 ej po połudn u na ul. Borszczagowskiej przyszło do starcia między Dwornıczonką i Rakuckim, które skończyło się na tem, że Dworniczonko, wyciągnąwszy rewolwer z kieszeni, dwa razy wystrzelił w swego przeciwnika. Kula na szczęście nie raniła nikogo. Na odgłos wystrzałów zebrało się dużo ludzi, którzy rzucili się na Dworniczenkę. Ten wszakże zaczął uciekać i na szosie brzeskiej uciekł się do... opieki stójkowego, któremu oddał rewolwer.

— PODROBIONY PODPIS. Z zarządu kolei Ekaterynińskiej nadesłano do uniwersytetu kijowskiego świadectwo (Nr 343), wydane przez uniwersytet studentowi 3 kursu wydziału prawnego M-ko dla otrzymania rabatu na bilecie kolejowym na przejazd z Kijowa do Ekaterynosławia i napowrót. Przy zbadaniu świadectwa w kancelaryi do spraw studenckich wykryto, że podpis pomocnika prorektora na świadectwie został sfałszowany, a blankiet świadectwa wyrwany z księgi. Kto wykradł blankiet i sfałszował podpis pomocnika prorektora — jeszcze nie wykryto.

— KATASTROFA W GMACHU CYRKUŁU POLICYJNEGO. Wczoraj o godz. 5 w dzień w gmachu padolskiego cyrkułu policyjnego w gabinecie pomocnika komisarza zawalił się sufit oraz z wielkim łoskotem zawaliła się część sufitu nad kuchnią w mieszkaniu komisarza policyjnego. Na szczęście nikt nie padł ofiarą katastrofy. Katastrofa nastąpiła wskutek starości gmachu. Ten sam los czeka również stary gmach cyrkułu starokijowskiego, w którym podczas deszczów woda przecieka przez sufit.

— REWIZYA. W dniu 8 sierpnia dokonano rewizyi w kantorze M. Arinsztejna (Meryngowska 3), który był głównym dostawcą kijowskiego okręgu komunikacyi. Ponieważ wtedy A. znajdował się zagranicą, więc władze ograniczyły się na opieczętowaniu jego kasy oraz biurka. W tych dniach A. powrócił z zagranicy, wskutek czego w dniu 11 września władze sądowe dokonały ponownej rewizyi oraz zdjęły pieczęcie z kasy i biurka A. Znaleziono papiery, będące w związku z panamą w okręgu komunikacyi, nie mające jednak poważniejszego znaczenia. Rewizya trwała w ciągu 6 godzin.

— OKRADZENIE SKLEPU. Wczoraj o godz. 8 ej rano w sklepie galanteryjnym Dergaczenki (plac Ratuszowy Nr 2), zauważono zuchwałą kradzież. Złoczyńcy zapomocą dobranego klucza dostali się do piwnic, znajdujących się pod sklepem, skąd przez wybity w ścianie otwór dostali się do sklepu. Nie zwracając żadnej uwagi na towary, złoczyńcy rozbili kasę ogniotrwałą i zabrali znajdujące się w niej 1,366 rubli gotówką, 3 złote pierścionki, wartości 40 rb. oraz papiery wartościowe na sumę 350 rb., poczem tą samą drogą wydostali się ze sklepu, porzuciwszy zrabowane papiery. Aresztowano stróża, podejrzanego o udział w kradzieży.

— ZABÓJSTWO PODCZAS BÓJKI. Wczoraj w dzień na padolskiej stołówce wynikła krwawa bójka pomiędzy 2 fryzyerami, A. Łazarewem i A. Andrejewem, podczas której Łazarew zadał Andrejewowi scyzorykiem śmiertelną ranę w piersi. Przybyły lekarz Pogotowia skonstatował śmierć rannego. Łazarewa oddano w ręce policyi.

Z SĄDÓW.

Przedsiębiorczy urzędnik.

Dnia 15 października specyalna komisya kijowskiej izby sądowej przy udziale przedstawicieli stanów rozpatrywać będzie sprawę b. urzędnika kancelaryi gubernatora kijowskiego Tereszczenki oraz włościanina Aleksiejewa, oskarżonych o wymuszanie pieniędzy za pomocą rozmaitych oszustw. Tereszczenko przedstawiał przeważnie właścicielom domów i hoteli protokóły policyjne o przekroczeniach przepisów meldunkowych lub sanitarnych, żądając datków za umorzenie sprawy. Po pieniądze wysyłał zwykle Aleksiejewa. Oskarżonych bronić będą adw. przys. A. Frenkiel i S. Archański.

Ucieczka więźnia.

Wczoraj specyalna komisya kijowskiej izby sądowej przy udziale przedstawicieli stanów rozpatrywała sprawę pomocników naczelnika kijowskich rot aresztanckich Karpińskiego i Kulikowa, oskarżonych o niedbałość służbową, dzięki czemu dnia 20 maja r. b. uciekł z powierzonego im więzienia aresztant Iwan Kocerga.

Po rozpatrzeniu sprawy izba skazała Karpińskiego i Kulikowa na naganę z wpisaniem takowej do formularza służbowego.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Bergonier.

«Ulój» Gordina.

Ostatnia nowość wystawiona przez trupę p. Kruczynina jest typowym utworem literatury żargonowej, obliczonym na tanie efekty, wywołujące zachwyt niewybrednej publiczności, a pisanym według utartego szablonu przez autora już niejednokrotnie stosowanego.

Pośród więc ciężkiego i ckliwego melodramatu i na tle mniej więcej naturalistycznie skreślonych sylwetek niekulturalnych, chałatowego środowiska, widzimy nieodzowną arcyanielską i arcyduchową postać Estery, w której życie wplata się uosobienie wszystkiego, co może być najniższe, najwstrętniejsze, najnikczemniejsze u ludzi w osobie Caleia Rapaporta.

Ten brak miary w kreśleniu postaci bohaterów czyni, że na bardziej wybrednego widza sztuka robi wrażenie i brutalnego cynizmu i dużej naiwności zarazem, a wartości literackiej i artystycznej przyznać jej niepodobna.

Wykonanie było o całe niebo wyższe od utworu. Artyści grali z umiarem i artystyczną rezerwą, choć nieco naturalistycznie. Tylko w scenie zabójstwa, trzymanej przez p. Bielajewa i wystawionej całkiem naturalistycznie, raziło to teatralne bieganie naokoło stolików.

Teatr był pełny, galerya manifestowała głośno swój zachwyt, nie brakło i histerycznych ataków, słowem było wszystko... brakło tylko piękna, bez którego niema sztuki.

T. M. S.

KRONIKA POLSKA

— **Polacy wykupują swą ziemię.** Urzędowa organizacya hakatystyczna ogłasza, że w ciągu ostatnich pół miesięcy przeszło w Prusach Wschodnich z rąk niemieckich w polskie 50 tys. morgów gruntu, wartości 18 milionów marek.

— **Wybory do Rady Państwa.** W „Gońcu Wileńskim" charakteryzuje w ten sposób sytuacyę jego korespondent z Mińska.

„Omawianie kandydatur możliwych i niemożliwych przy każdej okazyi trwa w dalszym ciągu i należy przyznać, robi się w tym kierunku pewien postęp; co raz daje się słyszeć nowe nazwisko.

„Lecz wypada kilka słów powiedzieć i o kandydaturach „starych". Nazwisko, najczęściej powtarzane przed paru jeszcze tygodniami, p. Romana Skirmunta, nie jest obecnie wymieniane, podobnież jak i kandydatura Hieronima ks. Druckiego-Lubeckiego.

Niedawno względnie wyłoniła się kandydatura, do której właściwie można byłoby stosować miano kandydatury „kompromisowej" — mianowicie p. Eustachego Lubańskiego z Łoszycy, b. posła do pierwszej Dumy, mającego zupełnie określoną i dla nikogo nie stanowiącą zagadki sylwetkę polityczną. Bardzo wielu chętnieby go widziało na fotelu poselskim w pałacu Maryjskim w Petersburgu, na przeszkodzie jednak grono przyjaciół p. Eustachego Lubańskiego do osiągnięcia fotelu widzi nieco szwankujące zdrowie kandydata.

Niedwuznacznie też w pewnych sferach wymawiano jest nazwisko p. Karola Niezabytowskiego z Bacewicz, tu jednak, mniemamy, będzie opór i to dość energiczny ze strony samego kandydata — w każdym razie kandydatura ta będzie jeszcze omawiana bardzo poważnie.

Wysuwana jest też nowa kandydatura działacza politycznego, którego nazwisko i w przeszłym roku zostało wymienione, lecz nieco zapóźno, jest nim Wawrzyniec hr. Puttkamer, były poseł do Dumy. Tu dopiero zaczyna się kampania wyborcza. Duże grono wyborców prowadzić będzie podobno hr. Puttkamera — a obóz realistów, o ile cośkolwiek nauczył go rok zeszły, nie zechce ignorować tak poważnej kontrkandydatury".

KRONIKA EKONOMICZNA.

Ceny zboża.

Rynek kijowski. Pszenica ozima pud 1 rb. 1 kop.—1 rb. 03 kop. Żyto pud 63 k.—65 kop. Owies włościański pud od 53 kop.—do 56 k. Owies folwarczny pud 66—73 k. Proso pud 65 — 68 kop. Gryka 69 — 70 kop. Groch Wiktorya pud 1 rub. 10 kop. — 1 rb. 25 kop., groch ryeblik od 1 rub. 85 kop — 2 rb. na nasienie. Mak pud 3 rb. 25 kop. — 3 rb. 50 kop. Rzepak wiosenny pud 1 rb. 40 kop. — 1 rb. 45 kop. Soczewica pud. 1 r. 25 kop.—1 rb. 30 kop. Jagły pud 1 rb. 05 kop. — 1 rb. 15 kop. Mąka pszenna (Zielony znak) 9 rb. 25 kp — 9 rb. 50 kop. Mąka pszenna (Znak czerwony I) 8 rb. 60 kop. — 8 rb. 75 kop. Mąka pszenna (czerwony II) 8 rb. 10 kop. — 8 rb. 25 k. Mąka pszenna (czarny I) 7 rb. 60 kop.—7 rb. 75 kop. Mąka pszenna (czarny II) 7 rb. 10 kop.—7 rb. 25 kop. Mąka żytnia 2 gatunku, przesiana 6 rb. 25 kop.—6 rb. 85 kop. Mąka żytnia 3 intenden. 5 rb. 50 kop. — 5 rb. 60 kop. (Gatunki mąki podajemy według marek młyna Brodzkiego). Otręby pszenne grube 41 kop. — 43 kop. Otręby pszenne drobne 37 kop. — 39 kop. Otręby żytnie 37 kop. — 39 kop. Koniczyna 9 rb. 50 kop. — 10 rb. Siemię lniane 2 rb. 20 kop. — 2 rb. 25 kop. Rzepak wysoki 1 rb. 40 kop. — 1 rb. 45 kop. Bobik koński 83 — 85 kop., mąka kartoflana 1 rb. 95 k. — 2 rb.

Na kolejach Poł.-Zach. Pszenica ozima pud 1 rb. — 1 rb. 2 kop. Żyto pud 58 kop. — 61 kop. Owies włościański pud 50 kop. — 54 kop. Owies folwarczny pud 64 kop. — 70 kop. Jęczmień pastewny 55 kop. — 60 kop., jęczmień browarowy 80 kop. — 83 kop., gryka 66 kop. — 67 kop. Proso pud 60 kop. — 63 kop. Groch rychlik pud 1 rb. 50 kop. — 1 rb. 55 kop. Bobik koński 62 — 82 kop. Rzepak 1 rb. 60 kop. — 1 rub. 65 kop. Len 2 rub. 15 kop. — 2 rub. 20 kop. Soczewica pud 1 rub. 20 kop. — 1 rub. 25 kop. Jagły pud 95 kop. — 1 rb. Otręby pszenne grube 40 kop. — 42 kop. Otręby pszenne drobne 37 kop. — 40 kop. Otręby żytnie pud 36—38 kop. Usposobienie z pszenicą mocniejsze; z żytem i owsem małoczynne.

Ostatnie wiadomości

Beatyfikacya Piusa IX. Piszą nam z Rzymu: Sprawa beatyfikacyi, a następnie kanonizacyi Piusa IX. Mastai Ferretti, znajduje się jeszcze w stadyum przygotowawczem, t. j. że się zbierają materyały do „procesu beatyfikacyjnego", w tych miejscach, gdzie Papież żył, a mianowicie w Senigalli, gdzie się urodził i młodość spędził, w Spoleto, gdzie był arcybiskupem, w Imoli, gdzie również zajmował katedrę arcybiskupią, w Neapolu, dokąd się schronił przed rewolucyą i republiką Rzymską, w r. 1849 i był gościem Burbonów i wreszcie w Rzymie, przez przeciąg długiego jego panowania. O jakiejkolwiek jednak dacie beatyfikacyi dziś jeszcze nie może być mowy, gdyż dochodzenia potrwają jeszcze czas dłuższy.

Kongres ginekologiczny. Kongres ginekologiczny w Petersburgu liczy około 600 członków. Urzędownie istnieje komitet lekarzy polskich. Przemawiali z Warszawy: dr. Neugebauer, w imieniu uniwersytetu Jagiellońskiego—dr. Kader, petersburskiego,—prof. Ziemacki. Niemców, włochów, anglików i amerykanów przybyło bardzo wielu. Referatów polskich zgłoszono kilkanaście i żądaniom lekarzy polskich zadośćuczyniono.

W ręce polskie. Były plenipotent majątków Kannemana, twórcy związku hakatystów, jego prawa ręka w robotach hakatystycznych—Reimann, sprzedał swój majątek w ręce polskie. Prasa hakatystyczna jest tym postępkiem wielce oburzona.

Zjazd rosyan. Grono obywateli ziemskich rosyan z gub. witebskiej i kijowskiej projektuje zwołanie w Petersburgu zjazdu dla omówienia sprawy ziemstw w guberniach Zachodnich i przedstawicielstwa tych guberni w Radzie Państwa.

Znów sprawa szpiegoska. W okolicach Emden aresztowano pod zarzutem szpiegostwa pewnego anglika, który mieszkał przez czas dłuższy w hotelu, jako turysta. W papierach i kufrach aresztowanego znaleziono dziennik, do którego były systematycznie wpisywane notatki treści topograficznej oraz szczegółowe wiadomości o twierdzach na wybrzeżu morza Północnego. Znaleziono również mapy oraz szkice, rysowane odręcznie przez aresztowanego.

Uczczenie Kramarza. Komitet wykonawczy partyi młodoczeskiej postanowił, z okazyi 50-ej rocznicy urodzin pos. Kramarza utworzyć fundusz na założenie zakładu politycznego kształcenia. Postanowiono dalej wydać popularną broszurę o Kramarzu i rozdać w znacznym nakładzie zbiór jego pism i mów, oraz jego biografię wśród młodzieży, jak niemniej urządzić w całym kraju zgromadzenia na cześć Kramarza.

Ze zjazdu socyalistów niemieckich. Na zjeździe socyalistów w Magdeburgu przyszło do burzliwych scen w czasie dyskusyi nad zachowaniem się posłów socyalistycznych badeńskich przy głosowaniu nad budżetem. Posłowie socyalistyczni badeńscy wystąpili przeciw Beblowi i innym kierownikom partyi, zarzucając im, że nie znają stosunków. Do najburzliwszych zajść przyszło w czasie mowy Róży Luksemburg, która wystąpiła przeciw badeńczykom i mówiła dłużej, niż pozwalał jej ustanowiony czas przemawiania. Przewodniczący dwukrotnie jej przerywał, mówczyni jednak przemawiała dalej, przeciw czemu zaprotestowali żywo badeńczycy i nie pozwolili jej mówić.

Przed głosowaniem poseł dr. Frank oświadczył, że posłowie socyalistyczni badeńscy nie mogą dziś powiedzieć, jak w przyszłości zachowają się w kwestyi głosowania nad budżetem. Mimo to zjazd uchwalił rezolucyę, że każdy z posłów socyalistycznych, który będzie głosował za budżetem, zostanie wykluczony z partyi. Wobec tego dr. Frank z 69 delegatami opuścił zgromadzenie. Bebel nie brał udziału w głosowaniu.

Kongres socyalistów obradował w sobotę nad sprawami z zakresu działalności parlamentarnej. Referent Noske oświadczył, że podczas najbliższych wyborów hasłem wyborczem będzie sprawa drożyzny środków żywności i sprawa słów cesarza o posłannictwie Bożem. Wobec osobistych i absolutystycznych rządów wystąpią socyaliści z żądaniem zaprowadzenia republiki. (Oklaski). Prawie wszyscy mówcy żalili się na małe powodzenie bojkotu wódki. Zarząd stronnictwa zaproponował ostrą rezolucyę przeciw drożyźnie.

Delegacye austro-węgierskie. Z Wiednia donoszą: Po wspólnej radzie ministrów jest już pewnem, że po sesyi delegacyi, która się zbierze 12 października n. st., w styczniu zbiorą się ponownie delegacye dla uchwalenia budżetu na rok 1911. Delegacye, zwołane na październik, zajmą się budżetem na rok 1910 i ostatecznem załatwieniem wydatków, związanych z aneksyą Bośnii. Wydatki wynoszą 170 milionów koron, w czem mieści się już odszkodowanie 54 milionów koron dla Turcyi.

Budżet wojskowy na rok 1910 nie zawiera znaczniejszych podwyżek. Natomiast budżet na rok 1911, który przedłożony będzie delegacyom w styczniu, obciążony będzie, jak słychać, bardzo znacznymi kredytami i to nie tyle na cele wojska, ile głównie dla marynarki. Chodzi bowiem o ustalenie programu flotowego (budowa dreadnougthów i kilku nowych torpedowców). Na ten cel potrzeba kilkuset milionów koron.

Rząd pragnie, aby delegacye uchwaliły cały ten program flotowy w styczniu; celem zaś przygotowania opinii publicznej, będzie delegacyom w październiku przedłożony memoryał, który wszystkie te postulaty zapowie i uzasadni.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych.)

Samorząd miejski w Królestwie.

Warszawa.—Prezydent miasta oświadczył grupie obywateli warszawskich, że ma słowne zapewnienie prezesa rady ministrów Stołypina, iż w lutym roku przyszłego Warszawa przystąpi do wyborów radnych miejskich.

Wybory posła do Dumy Państwowej w Łodzi.

Łódź.—Wyborcy polacy wystawili kandydaturę robotnika Ruminkiewicza, narodowego demokratę. Żydzi popierają kandydaturę socyal-demokraty Rubinsztejna.

Z sejmu finlandzkiego.

Helsingfors. — Komisya ekspedycyjna sejmu finlandzkiego zakończyła redagowanie listu talmana. List zostanie przesłany przez Swinhufwuda sekretarzowi stanu do spraw finlandzkich, Langhoffowi.

Echa wojny rosyjsko-japońskiej.

Petersburg. — Generał Batjanow zamieścił w „Birżew. Wiedom." list, w sprawie polemiki, wynikłej pomiędzy hrabią Witte i generałem Kuropatkinem. W liście tym generał Batjanow twierdzi, iż rosyanie byli bliscy zwycięstwa. Niepotrzebnie pospieszono się z zawarciem pokoju, straciwszy głowę wskutek przecenienia znaczenia strajków politycznych.

Sprawa o łapownictwo.

Petersburg.—Proces w sprawie łapownictwa w uniwersytecie odeskim został przeniesiony do sądu w Kiszyniowie.

Straszny wypadek.

Petersburg. — W wagonie, w którym przywieziono partyę świń, znaleziono nogę ludzką. Przypuszczają, iż świnie zjadły jadącego z nimi dozorcę.

Insynuacye „Now. Wrem".

Petersburg. — Do „Now. Wrem". donoszą z Helsingforsu, jakoby na tajnych naradach finlandzkich frakcyi sejmowych obecni byli przedstawiciele opozycyi rosyjskiej z frakcyi lewicowych, którzy przyrzekli sejmowi finlandzkiemu swe poparcie.

Wyjazd ministra skarbu.

Petersburg. — Minister skarbu Kokowcew wyjeżdża na miesięczny urlop zagranicę. Minister zamierza odwiedzić Paryż, w związku z zamierzoną pożyczką.

Przyjazd Stołypina.

Petersburg. — Prezes rady ministrów Stołypin przyjeżdża 21 września. Z granicę minister nie pojedzie.

Odroczenie sprawy.

Petersburg.—Petersburski sąd okręgowy odroczył sprawę syna hr. Tołstoja, oskarżonego o bluźnierstwo, jakie dopatrzono się w wydaniu przez niego książki ojca pod tytułem: „Przywrócenie piekła." Jako przyczynę odroczenia sąd podaje tę okoliczność, iż sprawa powinna być przesłuchiwana przez skład sędziów przysięgłych bez udziału inorodców.

Różne.

Petersburg.—Członek towarzystwa „Jedność i Praca" zawiadomił prokuratora sądowego, iż były wiceprezes towarzystwa Uszakow, roztrwonił pieniądze towarzystwa.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Petersburg. — Rada ministrów wyraziła swą zgodę w sprawie czynionych przez wojskowy sztab generalny starań o otwarcie w Kijowie oficerskiej szkoły wojskowo-kolejowej.

Petersburg. — Powrócił tutaj minister sprawiedliwości, Szczeglowitow.

Petersburg. — Ministerstwo spraw wewnętrznych wniosło do Dumy projekt prawa o utworzeniu komitetu radyo-telegraficznego w celu regulowania czynności różnych wydziałów przy rozpowszechnianiu radyo-telegraficznych i radyo-telefonicznych stacyi.

Petersburg.—Główny zarząd poczt i telegrafów otwiera stacye radyo-telegraficzne w Libawie i w Ust' Dźwińsku.

Sewastopol. — Łódź podwodna „Karaś" zderzyła się ze statkiem „Sinop". Statek zatonął. Utonął jeden majtek.

Jałta.—Panuje piękna pogoda. Temperatura morza 16°. Zjazd kuracyuszów trwa w dalszym ciągu. Wypadków cholery niema.

Ekaterynosław. — Został otwarty zjazd młynarski rejonu południowego.

Symbirsk.— Prezes rady ministrów Stołypin i Kriwoszein wraz z przedstawicielami szlachty i ziemstwa oglądali urządzenia rolne w powiecie symbirskim.

Tiumeń.—Jadący wózkiem zaprzężonym parą wilków z Czity do Petersburga Repessek zmarł we wsi Uspenskoje na cholerę.

Kaługa.—Na wystawie towarzystwa rolniczego zwracają szczególną uwagę na produkty gospodarstw ogrodowych.

Petersburg. — Z przeciągu tygodnia w Baku zachorowało na cholerę 22 osoby, zmarło 6; w Kostromie zachorowało 6, zmarło 2; w gub. kostromskiej skonstatowano 15 wypadków cholery, z tych 8 śmiertelnych.

Baku. — W Kułtuku gub. bakińskiej, bandyci ograbili cerkiew i udusili stróża. Zrabowano 50 rb. Trzech złoczyńców zdołano ująć, jeden z nich przyznał się do zbrodni.

Odesa.—W porcie pojawiły się szczury zadżumione. Z tego powodu członkowie biura przeciwdżumowego, przedstawiciele administracyi portowej oraz Poł. Zach. kolei dokonali oględzin teryteryum portowego. Postanowiono, otoczywszy miejscowość siatkami i oddziałami łapaczy szczurów, przystąpić do energicznej walki z nimi.

Kercz.—Rada miejska wszczęła starania o przeprowadzenie odnogi kolejowej do budującego się portu i o zmniejszenie cła od ładunków zbożowych.

Petersburg. — W ciągu ostatniej doby zachorowało na cholerę 38 osób, zmarło 12, pozostaje w szpitalach 532.

Kaługa. — Aresztowano jednego bandytę, który w sierpniu dokonał napadu na pocztę w powiecie bijskim. Odebrano mu 5,626 rb.

Nowoczerkask. — Wojskowa rada ziemska postanowiła za pomocą banku włościańskiego kupić 7,000 dziesięcin ziemi, w celu podziału takowej między kozakami.

Błagowieszczeńsk. — W czasie pożaru na statku „Express" na rzece Zei, ucierpiało kilku pasażerów; między innymi sędzia pokoju Saturin, który doznał oparzenia nóg i rąk.

Moskwa. — Naczelnik miasta skazał gazetę „Russkoje Słowo" na 500 rb. kary za wydrukowanie w numerze 86 korespondencyi: „Przypadki szpiega".

Groznyj. — Nastąpiło uroczyste przewiezienie poza ogrodzenie soboru prochów generała Timermana, pierwszego komendanta fortecy „Groznyj", wnuka wychowawcy Piotra Wielkiego.

Białystok.—Awiator paryski Scipio na monoplanie „Herriot" unosił się w ciągu 15 minut na wysokości 100 metrów. Tłum publiczności rzucił się w stronę, w której miał opuścić się monoplan, lecz awiator zdążył wznieść się ponownie i w ten sposób uniknął katastrofy.

Moskwa.—Został aresztowany włościanin Kitcon, który pod nazwiskiem Jndina otrzymał 22,600 rubli z petersburskiego biura pocztowego i 450 rubli z biura moskiewskiego.

Tydzień awiatyczny.

Petersburg.—W szóstym dniu zawodów lotniczych nagrodę za czas trwania wzlotów oficerów bez opuszczania się na ziemię otrzymał porucznik Rudniew na biplanie „Farmana", utrzymawszy się w powietrzu 1 godz. 47 minut. Maciejewicz utrzymał się w powietrzu 1 godz. 30 min., Uljanin — 39 minut. Pierwszą nagrodę za dokładność lądowania otrzymał Efimow, który dokonał 2 wzlotów w ciągu 16 i 3 minut; drugi wzlot odbył się z pasażerem. W końcu konkursu wzniósł się balon wszechrosyjskiego aeroklubu „Wasyl Karn" z 2 pasażerami.

Teheran. — Powstanie na północy prowincyi teherańskiej wzniecił b. gubernator Lachidżanu, masanderański właściciel ziemski emir Emukerem, mający osobiste porachunki z rządem perskim. Zebrał on około tysiąca ludzi i rozłożył się obozem o 60 wiorst od Teheranu, w niedostępnej miejscowości u stóp Demawendu. Obecnie przyłączyli się do niego Izmaił-chan z Sawadkuchu i Reszyd us Saltaneh, którzy zbiegli z Weraminu wraz ze swymi stronnikami. Poszczególne oddziały emira Gmukerrowa objeżdżały wsie, leżące pod Teheranem i ściągali podatki, mówiąc, że syn emira Emukerroma również wszczął powstanie w Mezanderanie i zamierza zająć miasto Barfrusch. Na rozkaz z Teheranu przeciwko powstańców pociągnął gubernator astarobadzki emir Essam, pod władzę którego zamierzają również oddać Masanderan, z oddziałem składającym się z 500 sarbazów, z niewielką liczbą żandarmeryi i 4 działami.

Chartres.—Awiator Poilneau, który dokonywał wzlotu z pasażerem, spadł i po 20 minutach zakończył życie. Pasażer lekko raniony.

Konstantynopol.—Wali z Damaszku komunikuje, że druzowie z okręgu Ochira poddali się rządowi.

Neapol.—Skonstatowano tu jeden wypadek cholery.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

(Telegram specyalny).

Jelec. — Usposobienie słabe. Pszenica girka 97 kop.; żyto — 62 kop; owies targowy 41 kop., folwarczny — 46 kop; pszono — 100 kop.

Rybińsk. — Żyto w nat. 116/118 zoł. — 6 rb. — 6 rb. 10 kop.; owies nadwołżański — 3 rb. 30 kop. — 3 rb. 40 kop.; kamski — 3 rb. 20 kop. — 3 rb. 30 k.; kasza gryczana — 10 rb. — 10 rb. 10 kop.; groch pastewny — 7 rb. 25 kop. — 7 rb. 40 kop.; mąka żytnia nadwołżańska — 7 rb. 10 kop. — 7 rb. 20 kop.; karuska — 6 rb. 75 kop. — 6 rb. 86 kop; pszenna—10 rb. 25 kop. — 11 rb.

Orenburg. — Pszenica rosyjska — 75 k.—87 kop.; proso — 65 — 68 kop; mąka pszenna krupczatka — 9 rb. 25 kop. — 9 rb. 75 kop; jagły — 10 rb. 75 kop.

Berlin. — Pszenica — usposobienie mocne — na termin bliższy — 207 mar.; na dalszy — 204 mar.; żyto — usposobienie mocne — na termin bliższy — 152¼ mar., — na dalszy — 166 mar.; owies na termin bliższy — usposobienie spokojne — 151¼ mar.; jęczmień rosyjsko-dunajski — 116 — 119 mar.

Giełda Petersburska.

Dn. 13 września 1910 r.

4% Renta Państwowa	84¾
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	91¼
4½% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	—
5% pożyczka prem. 1864 r.	478
5% „ „ 1866 r.	377
5% obl. prem. Szlach. Banku	329
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	515
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	516
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew.	415
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	141½
„ Brańsk. Fab. Szyn	124
„ Poł.-Wsch. kol. żel.	244½
„ Putiłowsk.	148¾
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	289
„ Kijowskiego Banku Ziemskiego	728
„ Ros. Tow. kopalni złota	—
„ Kol. fabr. maszyn	221½
„ M. K. Wor. kol.	—
„ „Hartman"	241½
5% pożyczka 1905 r.	104—104½
5% „ 1906 r.	103⅝
5% świadectwa włościańskie	99½
5% pożyczka 1908 r.	104½

Usposobienie z walorami państwowymi spokojne, ale stałe; z hipotecznymi mocne; z papierami dywidendowymi słabe, ale stałe; w zapotrzebowaniu akcye kolejowe; z premiówkami usposobienie stałe.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

—0:0—

Dnia 13-go września 1910 r.

Berlin.	Wypłaty na Petersburg	216.60
	Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.—
	4½% pożyczka 1905 r.	100.30
	4% renta państwowa 1894 r.	91.00
	Rosyj. bil. kredyt. 100 rub.	217.00
	Dyskonto prywatne	4½%
	Usposobienie spokojne.	
Wiedeń.	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103.82
Paryż.	Wypłaty na Petersburg:	
	Cena najniższa	266.375
	Cena najwyższa	268.375
	4% renta państwowa 1894 r.	91.70
	4½% pożyczka 1909 r.	101.40
	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	106.30
	Dyskonto prywatne	2¹⁰⁄₁₆%
	Usposobienie ospałe.	
Londyn.	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	105⅝
	4½% pożyczka rosyjska 1909 r.	100⅞
	Usposobienie słabe.	
Amsterdam	5% pożyczka rosyjska 1906 r.	—
	4½% „ „ 1909 r.	—

REDAKTORZY I WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWIŃSKI.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk Nr 38.